

Jak Pentagon ukradł Szwajcarii 158 milionów dolarów

Wyobraź sobie, że wchodzisz do restauracji, zamawiasz butelkę wina i stek, a kelner mówi: „Zapłać za wino z góry; stek doliczymy, gdy dotrze”. Oddajesz gotówkę za wino — natychmiast, w dobrej wierze. Mijają godziny. Kuchnia milczy — ani wina, ani steku, nic. Gdy skarżysz się i mówisz, że zamrażasz wszelkie dalsze płatności, dopóki coś faktycznie się nie pojawi, menedżer uśmiecha się i odpowiada: „Och, już wzięliśmy twoje pieniądze za wino i zaksięgowaliśmy je na poczet steku. To i tak jeden wielki rachunek — nasza polityka pozwala nam przenosić środki między twoimi zamówieniami, gdy w jednym brakuje. Kuchnia pracuje pełną parą z tyłu... tylko nie dla twojego stolika w tej chwili”.

Dokładnie tak czuje się teraz Szwajcaria.

Pod koniec marca 2026 szwajcarski publiczny nadawca SRF ujawnił, że Stany Zjednoczone potajemnie przekierowały około 126 milionów franków szwajcarskich — czyli około 158 milionów dolarów — z płatności, które Szwajcaria dokonała w całości i terminowo na rzecz programu myśliwców F-35. Te środki zostały przesunięte wewnątrz jednego wspólnego funduszu powierniczego Foreign Military Sales (FMS), aby pokryć braki w oddzielnym kontrakcie Szwajcarii na systemy obrony powietrznej Patriot, mimo że Berno zamroziło płatności za Patriots właśnie z powodu ogromnych opóźnień w dostawach spowodowanych amerykańskim priorytetem dla innych sojuszników. Szwajcaria, wzorowy klient, który nigdy nie spóźniał się z płatnościami, odkryła, że jej płatności dokonane w dobrej wierze zostały cicho przeksięgowane, aby utrzymać przepływ gotówki do Lockheed Martin, mimo zerowego widocznego postępu w jej własnych zamówieniach.

Szwajcarski zamówienie Patriotów: obniżenie priorytetu, a nie niewypłacalność

W ramach programu modernizacji powietrznej Air2030 Szwajcaria zamówiła pięć jednostek ogniowych Patriot (baterii) obok maksymalnie 36 myśliwców stealth F-35A Lightning II (później zredukowanych do około 30 ze względów kosztowych). Oba programy przechodzą przez amerykański system Foreign Military Sales. Szwajcaria dotrzymywała każdego harmonogramu płatności bez opóźnień.

Dostawy Patriotów miały pierwotnie rozpocząć się w latach 2026–2028. W 2025 roku Waszyngton najpierw powołał się na priorytet dla Ukrainy, co przesunęło szwajcarskie dostawy. Następnie wybuchł konflikt z Iranem, a Pentagon obniżył priorytet zamówienia Szwajcarii jeszcze bardziej. Na początku 2026 roku Berno poinformowano, że harmonogram opóźnił się o cztery do pięciu lat — ewentualnie dłużej — podczas gdy koszty programu wzrosły nawet o 50 procent, z około 2 miliardów do 3 miliardów CHF.

Jesienią 2025 roku Szwajcaria zamroziła dalsze płatności za Patrioty, argumentując, że bez weryfikowalnego postępu w produkcji lub dostawach nie ma obowiązku kontynuowania płatności.

Program F-35 również borykał się z przekroczeniami kosztów i napięciami produkcyjnymi, ale Szwajcaria nadal dokonywała tych płatności do wspólnego funduszu, w pełni oczekując, że oba programy będą traktowane jako oddzielne.

Matematyczna niemożliwość konfliktu z Iranem

Nie działo się to w próżni. Stany Zjednoczone i Izrael zużywały pociski Patriot w oszałamiającym tempie podczas wojny z Iranem. W ciągu zaledwie pierwszych czterech dni konfliktu siły amerykańskie i sojusznicze wystrzeliły 943 pociski Patriot — mniej więcej całą osiemnastomiesięczną produkcję przy normalnych pokojowych stawkach.

Każdy interceptor Patriot PAC-3 MSE kosztuje około 3,9–4,2 miliona dolarów. Tanie irańskie drony Shahed, które zestrzeliwano, kosztują od 20 000 do 50 000 dolarów za sztukę. Iran produkuje około 10 000 takich dronów miesięcznie. Matematyka jest bezlitosna:

- Jeden strzał Patriotem kosztuje mniej więcej 100 razy więcej niż przeciętny dron Shahed.
- Przy obecnych tempach produkcji (około 50–60 pocisków miesięcznie) zajęłoby ponad 16 lat tylko po to, aby dorównać jednomiesięcznej produkcji irańskich dronów — zakładając idealną efektywność, która nigdy nie występuje w walce.

Nawet przy obietnicy Lockheed Martin poczwórnego zwiększenia produkcji do 2000 pocisków rocznie matematyka pozostaje niemożliwa: $10\,000 \text{ dronów miesięcznie} \div 167 \text{ pocisków miesięcznie} = \mathbf{60 \text{ miesięcy (5 lat)}}$ tylko po to, aby dorównać obecnej stopie produkcji Iranu — i to przy założeniu idealnej skuteczności przechwycenia, której w rzeczywistej walce nigdy nie ma.

Ta matematyczna niemożliwość wykracza poza strategiczne niepowodzenie — stanowi fundamentalne naruszenie podstawy kontraktowej. Gdy wykonanie jest matematycznie niemożliwe z powodu okoliczności całkowicie pod kontrolą sprzedawcy (priorytet dla innych klientów z powodów geopolitycznych), obowiązek kupującego do wykonania jest zwolniony na mocy zasad prawa międzynarodowego. Szwajcaria słusznie oceniła, że ta obietnica zwiększenia produkcji jest bez znaczenia wobec miażdżącej przewagi produkcyjnej Iranu. Termin dostawy szwajcarskich Patriotów przesunął się w praktyce w nieskończoność nie z powodu opóźnień produkcyjnych, lecz dlatego, że całe podejście strategiczne było matematycznie skazane na porażkę. Ta racjonalna ocena — oparta na analizie strategicznej, a nie na niechęci do płacenia — skłoniła Berno do zawieszenia płatności zaliczkowych.

To właśnie ta matematyczna niemożliwość jest prawdziwym powodem, dla którego Pentagon przekierował szwajcarskie pieniądze z F-35. Przekazanie gotówki nigdy nie dotyczyło pomocy Szwajcarii w otrzymaniu jej mocno opóźnionych systemów. Była to celowa manewra wykorzystania pieniędzy szwajcarskich podatników do finansowania

własnego wysiłku wojennego Ameryki na Bliskim Wschodzie — utrzymania linii produkcyjnych w ruchu i przepływu interceptorów dla operacji amerykańskich i izraelskich przeciwko Iranowi, podczas gdy zamówienia samej Szwajcarii pozostawały obniżone w priorytecie i niedostarczone. W efekcie neutralna Szwajcaria została zmuszona do subsydiowania dokładnie tego konfliktu, który uczynił dostawy jej Patriotów niemożliwymi od samego początku.

Luka w funduszu zbiorczym

Zgodnie z zasadami FMS **wszystkie** szwajcarskie płatności za amerykańską broń — F-35, Patrioty czy cokolwiek innego — wpływają do jednego wspólnego funduszu powierniczego zarządzanego przez Pentagon. Język kontraktu wyraźnie pozwala Stanom Zjednoczonym na realokację pieniędzy między programami tego samego klienta, gdy w jednym z nich pojawia się niedobór.

Szwajcaria traktowała oba kontrakty jako oddzielne punkty nacisku i działała w dobrej wierze. Zawiesiła płatności za Patrioty i oczekiwała, że pieniądze z F-35 pozostaną wydzielone dla tego programu. Zamiast tego Pentagon po prostu przesunął istniejące środki z F-35, aby utrzymać przy życiu stronę Patriotów, całkowicie omijając zamrożenie. Gotówka nadal płynęła do Lockheed Martin i jej partnerów, mimo że nie było prawie żadnego postępu w dostawach specyficznych dla Szwajcarii w żadnym z systemów. Aby załatać powstałą dziurę w budżecie F-35, szwajcarskie Ministerstwo Obrony zostało zmuszone do przedterminowego przekazania dziesiątek milionów dodatkowych franków podatników.

Skutki polityczne w Szwajcarii

Dyrektor Armasuisse Urs Loher, najwyższy urzędnik ds. uzbrojenia Szwajcarii, potwierdził przekierowanie w rozmowie z SRF, ale publicznie mógł opisać kwotę jedynie jako „niską sumę trzylitrową w milionach”. Nazwał sytuację „bardzo niezadowolającą”. Incydent wywołał pytania parlamentarne w Bernie oraz odnowione wezwania do pełnego śledztwa. Posłowie z różnych stron sceny politycznej otwarcie dyskutują teraz, czy należy dalej zmniejszyć zamówienie F-35, czy szukać europejskich alternatyw (takich jak francuski SAMP/T) na przyszłe potrzeby obrony powietrznej, aby uniknąć tego rodzaju zależności od dostawcy, który mniejsze, neutralne kraje ustawia na końcu kolejki.

Moralne i etyczne rozliczenie

Nie ma międzynarodowego trybunału karnego, który oskarży to o „kradzież” czy „oszustwo”. Jednak według wszelkich standardów moralnych i etycznych — a z pewnością według zasad common law dotyczących umów, dobrej wiary i bezpodstawnego wzbogacenia — manewr Pentagonu jest nieodróżnialny od działania w złej wierze. Szwajcaria płaciła terminowo, wywiązywała się z każdego obowiązku i jedynie skorzystała z prawa do wstrzymania dalszych płatności w programie, który został skutecznie zdegradowany do zapomnienia.

Incydent ten ujawnia fundamentalne naruszenie suwerenności: szwajcarscy podatnicy, którzy finansowali obronę swojego kraju, odkryli, że ich pieniądze zostały przekierowane na finansowanie amerykańskich wojen agresji na Bliskim Wschodzie. Nie był to nigdy jedynie spór kontraktowy. Był to neutralny kraj zmuszony do subsydiowania konfliktów całkowicie leżących poza jego interesami bezpieczeństwa, przy użyciu pieniędzy podatkowych obywateli do celów bezpośrednio sprzecznych z wieloletnią polityką zagraniczną Szwajcarii opartą na neutralności.

Zasada *pacta sunt servanda* („umowy muszą być dotrzymywane”) jest kamieniem węgielnym prawa międzynarodowego. Choć techniczny język wspólnego funduszu FMS może dawać Stanom Zjednoczonym kontraktową figę, duch umowy — płatności powiązane z postępem i weryfikowalnymi dostawami — został podważony. Szwajcaria żądała jedynie wykonania tego, za co zapłaciła. Zamiast tego jej pieniądze zostały przekierowane na finansowanie programu zdegradowanego z powodów całkowicie poza kontrolą Berna.

Doświadczenie Szwajcarii staje się teraz częścią rosnącego rejestru, który pokazuje, dlaczego państwa powinny zachować skrajną ostrożność przy zawieraniu kontraktów obronnych z amerykańskimi producentami. Stany Zjednoczone wypracowały sobie fatalną reputację jako kontrahent obronny — taki, który priorytetuje klientów politycznie powiązanych ponad zobowiązania kontraktowe, wykorzystuje luki finansowe, by wyciągnąć maksymalną wartość niezależnie od dostaw, i buduje zależność tylko po to, by ją wykorzystać do celów geopolitycznych. Wspólne fundusze oferują sprzedawcy wygodę administracyjną, ale odbierają kupującemu zamierzony mechanizm nacisku. Gdy płacisz z góry za wino, a restauracja księguje to na stek, który nigdy nie nadchodzi — podczas gdy prawdziwe gotowanie odbywa się dla pilnego zamówienia kogoś innego — szybko uczysz się, kto naprawdę kontroluje rachunek.

Czy Berno będzie w stanie wyegzekwować odszkodowanie, kary czy większą przejrzystość, okaże się w przyszłości. Na razie ten epizod pozostaje podręcznikowym przykładem asymetrii siły w kontraktach obronnych: kupujący wypisuje czeki, dotrzymuje każdego terminu, a mimo to jest spychany na koniec kolejki. Szwajcaria nie zrobiła nic złego. Po prostu odkryła w bolesny sposób, że dobra wiara nie zawsze spotyka się z wzajemnością, gdy wzywa geopolityczna pilność.